Rok VII — Nr. 64

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 19 marca 1927 r.

Jak się tworzy prasę...

„Epoka“ podaje spis dzienników i czasopism, które powstały po przewrocie majowym, jako pisma „sanacji moralnej“. Są to następujące: „Dziennik Lwowski“, „Polska Zachodnia“, Przegląd Poranny“, „Przegląd Zachodni“, Głos Prawdy Ziemi Grodzieńskiej“, „Przełom“, „Wychowanie i życie“, „Głos“, „Przegląd Wołyński“, „Echo Podolskie“, „Jedność Ludowa“, „Nowy Głos“, „Placówka“, „Ziemia Wileńska“, „Ziemia Pińska“, „Goniec Podhalański“. Naturalnie na czele tych wszystkich kroczą „Głos Prawdy“ i „Epoka“, nie licząc już różnego typu brukowców, popierających rządy sanacyjne.

Od maja więc począwszy powstało 18 pism, subsydjowanych, albo utrzymywanych przez „sanatorów“. Żadne rządy, począwszy od r. 1918 nie mogły się wy kazać nawet przybliżoną ilością tylu pism.

A kto na nie składa pieniądze?

Do tego zaś dodaćby trzeba te wszystkie półsanacyjne pisma rozsiane na Pomorzu i w Wielkopolsce tp. które są o wiele szkodliwsze od tamtych wyraźnie stronniczych pism, przynajmniej o tyle uczciwych, że się z dążeniami nie kryją

Przy tej okazji warto podać dla charakterystyki głos „Słowa Pomorskiego“ zajmującego się wychodzącym w Toruniu sanacyjnym „Przeglądem Zachodnim“ który przyczepił się do tej okoliczności, że na zebraniu Z. L. N. w Toruniu „upominano się o składki członkowskie na cele organizacyjne.

W odpowiedzi na tę zaczepkę „Przeglądu“ (Słowo nazywa go „podglądaczem“) odpowiada narodowe pismo toruńskie;

Zatrzymamy się tylko na jednej drobnej sprawie, o której wspominają „podglądacze“. Udają oni naiwnych i dziwią się, że wielkie stronnictwo polityczne przypomina swoim członkom obowiązek płacenia skła dek pieniężnych. A więc pieniądze?

— Oczywiście! I zaraz to wytłomaczymy, dlaczego te pieniądze są potrzebne.

Związek Ludowo Narodowy nigdy nie rozbijał kas państwowych, anie pobierał „pożyczek“, ani nie czerpał z funduszów dyspozycyjnych, ani nie pobierał opłat dochodowych od dostawców, władz cywilnych lub wojskowych, ani też nie używał państwowych drukarni, mieszkań i urządzeń — lecz zawsze i wszędzie stał o własnych siłach.

Wszystkie nasze organizacje i wszystkie dzienniki miesięczniki i tygodniki mogą każdej chwili przedłożyć swoje księgi kasowe, w których żaden „podglądacz“ (choćby się na głowie postawił!) nie znajdzie ani grosza „subwencji“ państwowych!

A powiedzcie wy, z czego żyjecie? Z jakich funduszów idą pieniądze na opłacanie instruktorów strzeleckich, na pensje redaktorów pism „majowych“, na robotę Związku Naprawy, na Związek Legjonistów, na robotę Wyzwolenia i pokrewnych grup?

Przypomnijcie sobie gospodarkę p. Kaden — Bandrowskiego w Naczelnem dowództwie w r. 1920, kiedy się okazało, że nie było tam prawie żadnej rachunkowości, lecz kwitło popieranie pism lewicowych. Przypomnijcie kontrolę gen. Wroczyńskiego, któremu później zabroniono wglądać w tę gospodarkę. Przypomnijcie aferę pos. Wojewódzkiego, która udowodniła że pieniądze państwowe szły miljonami (w koronach czeskich) na robotę waszego „Wyzwolenia“ na jego wybory i na robotę organizacyjną.

A jeżeli chodzi o stosunki toruńskie, to was zapytujemy, jakim „cudem“ zebrano tu kapitał zakładowy 16,000 zł. kiedy udziałowców rzeczywistych jest około 250, opiewających na 20 zł. każdy. Weźcie ołówek, policzcie to wszystko, i wytłumaczcie przed społeczeństwem, że żyjecie z własnych składek. A jeżeli chcecie, to możemy was zapytać o dalsze szczegóły. Czy zgoda?

Bluźniercy.

Na terenie Lubelszczyzny szerzy się agitacja Niezależnej Partji Chłopskiej (Wojewódzki, Balin i t. d.) o której działalności świadczy wymownie następujący fakt przytoczony przez „Głos Lubelski“:

W dniu 21 grudnia we wsi Rudy pow. puławskiego odbywało się zebranie Koła Młodzieży, które jest dziś pod wpływami Niezależnej Partji Chłopskiej. W czasie zebrania członek Koła Bronisław Szcześniak zerwał wiszący na ścianie krzyż z wizerunkiem Zbawiciela i zaczął go kopać i deptać. Przykład ten naśladował Andrzej Raczyński, również członek Koła Młodzieży i począł pastwić się nad wizerunkiem Chrystusa. Syn właściciela domu z krzykiem pobiegł po ojca, który wypędził zwyrodniałych bluźnierców. Obu aresztowano.

Zanik etyki i szacunku dla religji — dodaje „Głos Lubelski“ — doprowadza do tego, że chłopi bezpośred nio po ślubie tuż przed ołtarzem wyciągają butelki z wódką i raczą się w szale zapustnym. Taki wypadek miał miejsce w jednym z kościołów powiatu garwolińskiego, gdzie również ster duszy objęła Niezal. Partja Chłopska, przy bardzo czynnym udziale niektórych nauczycieli szkół wiejskich i małomiasteczkowych.

W Łodzi grozi strejk generalny.

Narady w Warszawie. — Lewica przeciw ulepszeniu ordynacji wyborczej. Masoni przeciw Polsce.

Przebieg strejku w Łodzi staje się coraz więcej niepokojącym. We środę odbyła się dalsza konferencja przedstawicieli ministra pracy z przemysłowcami. Na konferencji przedłożono przemysłowcom szereg zapytań z dziedziny produkcji i zarobków robotniczych. We czwartek odbyć się miały 4 wielkie wiece na placach miejskich dla proklamowania strajku powszechnego, Ogłoszony strajk metalowców objął już zarówno kilka tak większych jak i mniejszych zakładów.

Obie strony są w dalszym ciągu nieustępliwe,

Przemysłowcy i przedstawiciele robotników wezwani do Warszawy. Wobec kilku bezskutecznych konferencyj przedstawiciele rządu wysłali zaproszenie do związków zawodowych i przemysłowców, by przybyli w czwartek do Warszawy na ostateczną konferencję w prezydjum rady ministrów, gdzie rząd wysunąć miał ze swej strony propozycje, by strejk w przemyśle włókienniczym zlikwidować kompromisowo.

Strejk powszechny odłożony na dziś. Wobec konferencji w prezydjum rady ministrów ogólne czwartkowe wiece i decydująca konferencja o proklamowaniu strejku powszechnego została odłożona na piątek po przyjeździe przedstawicieli związków zawodowych i wyniku konferencji warszawskiej.

Lewica przec w zmianie ordynacji wyborczej. Marszałek Rataj ma się układać z Żydami. Sejmowa podkomisja konstytucyjna rozważała w dalszym ciągu wnioski, dotyczące zmiany ordynacji wyborczej. Do porozumienia nie doszło ani co do zmniejszenia man datów, ani co do oparcia ich przydziałem na podsta wie liczby głosów oddanych w czasie ostatnich wyborów. (Łatwo to zrozumieć bo lewica tylko na ciemności ludności opierać się może i jej podporą są głównie nieoświeceni wyborcy). Marszałek Rataj podobno wyjechał do Małopolski, aby zasięgnąć informacji u tamtejszych Żydów. Dziwne, że Żydzi w tej sprawie taki decydujący mają głos).

Niecna robota masońska w Paryżu przeciw Polsce. We Francji bawi delegacja polskich posłów i senatorów. Zgotowano im w różnych miastach świetne przyjęcie. Obecnie wracają z objazdu po Francji do Paryża. Tymczasem na powitanie nieznana nikomu Liga przeciwamnestyjna urządza w sali wielkiej loży masońskiej przy rue Cadet, wiec protestacyjny przeciwko rzekomo nielegalnemu aresztowaniu w Polsce sześciu tysięcy (!) więźniów politycznych, przeciwko prześladowaniu mniejszości narodowych, przeciwko tępieniu wszelkiej wolności przez rząd polski i tym podobnym niedorzecznościom Wiece są wiecami.

Ale rażącem jest, że afisze rozlepione po całym Paryżu, podpisane są nazwiskami prezydenta parlamentu francuskiego jak Ferdynand Bouisson (masona) prezes izby deputowanych, a jednym z mówców jest Jan Locquin prezes francusko polskiej grupy parlamentarnej, czyli dwie osobistości które zaprosiły naszą delegację do Francji.

Śród mówców figurują też Cachin, przywódca komunistów francuskich. Wiktor Basch prezes Ligi Praw (masonerji) Człowieka, wreszcie poseł Jan Sochacki (komunista).

I udział masońskiej ligi praw człowieka całą rzecz tłomaczy. Wszakże rząd polski był zniewolony skompromitować orędzie tejże ligi polskiej. Tak to masoni dziś wyręczają Niemców i Żydów w zohydzaniu nas zagranicą.

Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher otrzymał polecenie odnowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Wobec tego niema w tem nic dziwnego, że Niemcy się gospodarczo dorabiają, gdy nam bieda zdaje się coraz bardziej dokucza.

Dlaczego Niemcy się dorabiają gospodarczo?

Niech odpowie statystyka godzin pracy.

Ponieważ często mówi się o długości dnia pracy w Niemczech, przeto warto zapoznać się z wynikami oficjalnej ankiety niemieckiej na ten temat, omawianej obecnie w prasie europejskiej.

Na podstawie danych oficjalnych ustalono, że w kwietniu r. 1926 na ogólną liczbę 743.000 objętych statystyką robotników pracowało ponad 48 godzin tygodniowo (u nas się pracuje tylko 40 godzin tygodniowo) około 213.000 osób. Już w październiku tegoż roku przy prawie tej samej liczbie ogólnej (745.000) powyżej 48 godzin pracowało aż 395 000 osób (53 proc.). Z tego około 26 proc. robotników pracowało powyżej 52 godzin, czyli blizko po dziewięć godzin dziennie. Spora ilość robotników pracowało nawet po 10 godzin.

Ośmiogodzinna dniówka najsilniej naruszana była w hutnictwie, górnictwie, stoczniach okrętowych, przemyśle włókienniczym i w mniejszym już stopniu w przemyśle budowy maszyn.

Praca ponad normę 48 godzin w tygodniu wprowadzona była zarówno w drodze umów zbiorowych, przewidzianych i dozwolonych w ustawie z r. 1923, jak i przez rozporządzenia władz.

Uderzające jest — pisze Głos Codzienny organ N. P. R. — w całej tej statystyce niemieckiej, że omija ona całkowicie sprawę stosunków w hutnictwie, gdzie obowiązuje 10 godzinny dzień pracy.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Rosja bolszewicka a rola niemiecka w Lidze Narodów. Bolszewicy wobec Niemców wsprawie Ligi Narodów odgrywają poprostu rolę istotnej ale nieformalnej żony w stosunku do żony formalnej, ale zaślubionej tylko dla zysków materjalnych. Ile razy Niemcy wybierają się na zjazd do Ligi Narodów, tyle razy jeden z komisarzy w Berlinie czuwał aby się nic nie stało, coby narażiło „przyzwoitość“ sojuszu niemiecko bolszewickiego. Podobnie było i teraz. Przed ostatnią konferencją w Genewie, w dniu 5 go marce ambasador niemiecki hr. Brockdorff-Rantzau odbył z zastępcą bolszewickiego komisarza spraw zagranicznych p. Litwinowem przeszło godzinną naradę. Rozmowa ta dotyczyła obecnego położenia w Europie z szczególnem uwzględnieniem obecnej sesji Rady Ligi Narodów. A po konferencji genewskiej dzienniki donoszą, że po powrocie p. Stresemanna z Genewy przybędzie do Berlina p. Cziczerin. Przedstawicielstwo bolszewików przy rządzie niemieckim jest bowiem bardzo zaniepokojone taktyką p. Stresemanna, który w zatargu anglo sowieckim zamierza raczej wypowiedzieć się po stronie Londynu.

Słuszne żądania rzemieślników.

W Warszawie odbyło się walne zebranie członków związku rzemieślników chrześcijańskich w Warszawie. Po załatwieniu całego szeregu spraw natury wewnętrznej, zebranie przyjęło rezolucję, domagającą się między innemi:

Pomocy kredytowej, udzielonej w formie kredytu długoterminowego przez rząd bezpośrednio współdzielniom rzemieślniczym w formie życiowej, a nie biurokratycznej. Z akcji tej muszą być wyeliminowane banki, które podrażają kredyt i utrudniają akcję pomocy. Kredyt zużyty musi być tylko na uruchomienie warsztatów pracy zmniejszając ilość bezrobotnych. da państwu dochód w postaci podatku.

Udzielenie rzemiosłu kredytu inwestycyjnego długoterminowego, który obrócony być musi na zakup nowoczesnych narzędzi pracy. Kredyt ten zwiększy siłę wytwórczą i eksportową i da tem samem możność tańszej produkcji.

Wydanie nowelizacji ustaw specjalnych, jak Kasy Chorych, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków itp. które w obecnej formie są tylko przekleństwem a nie dobrodziejstwem rzemiosła.

Przyspieszenie wydania ustawy przemysłowej, uwzględniającej potrzeby stanu rzemieślniczego, w myśl uchwał, powziętych niejednokrotnie na zjazdach i w memorjałach do władz.

Żale i skargi pocztowców.

W niedzielę dnia 13 bm. odbyło się na sali p. Jarockiego w Poznaniu ogólne zebranie pocztowców. Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Adamczaka, przedstawiciel Zarządu Głównego w Warszawie p. Stangreciak wygłosił referat na temat uposażenia urzędników pocztowych, podkreślając ciężkie ich położenie materjalne. Nad referatem wywiązała się dyskusja pełna żalów i skarg na obecne stosunki, które gnębią pracowników pocztowych. Zebrani postanowili wyrazić Zarządowi Głównemu i Okręgowemu pełne zaufanie i uznanie za starania podjęte w sprawie poprawy uposażeń pracowników pocztowych, wzywając je do dalszej wytrwałej pracy w tym kierunku. Domagają się od Okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów, by wyrównano stan faktyczny ze stanem systemizowanym, by uchwalono potrącanie urzędnikom podatku gminnego, żądają podwyższenia dodatku na mieszkania do wysokości w jakiej wypłaca się go w Małopolsce.

Ze sportu

Zakończenie międzynarod. zawodów bokserskich w Poznaniu. W międzynar. zawodach bokserskich, zorganizowanych przez klub Warta, pierwsze spotkanie Raddatz (Berlin) przeciwko Majchrzyckiemu (Warta) przyniosło jedyne w zawodach tych zwycięstwo polskiemu bokserowi. Majchrzycki wygrał na punkt po ładnej, a zaciętej walce. Spotkanie Papst (Berlin) przeciw Arskiemu (Warta) zakończyło się pewnem zwycięstwem Papsta na punkty. Również Klaus (Berlin) pokonał na punkty Czarneckiego.

Bank Polski płacił

dnia 17 marca 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,33 zł.
100 guld. gd.	172,40 zł.
100 rmk.	211,33 zł.
Franki szwajc.	171,81 zł.

Walny zjazd Kół Śpiewackich.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Toruniu doroczny walny zjazd delegatów Pom. Zw. Kół. Śpiewackich pod przewodnictwem p. Anczaka z Torunia. Załatwiono szereg ważnych spraw między innemi:

Przyjęto zreferowany nowy podział okręgów. Przedstawia on się następująco: Okręg. pierwszy — powiaty Toruń, Wąbrzeźno, Włocławek: drugi — Grudziądz, Brodnica, Chełmno, Świecie; trzeci — Działdowo, Lubawa, czwarty — Tczew, Starogard, Gniew; piąty — Wejherowo, Kartuzy, Kościerzyna i powiat morski; szósty — Gdańsk; siódmy — Sępólno, Chojnice, Tuchola.

Następnie przyjęto nowe ustawy dla Związku, Okręgów i Kół, wzorowane na przyjętych już w Zw. Wielkopolskim.

Przyszły zjazd śpiewaczy Związku przypada na rok 1928 w Toruniu. Znaczna ilość kół zalega ze składkami. Jako składkę, którą koła w myśl nowych statutów płacą okręgowi, przyjęto 10 gr. miesięcznie od członka, z czego 5 dla okręgu, 5 dla Związku. Praca w Związku rozwija się pomyślnie, czego dowodem były zjazdy o licznym udziale śpiewaków: w okręgach, które przez dłuższy czas były mało żywotne, zawrzała znowu praca. Jest to wyłączną zasługą pp. dyrygentów.

Patronem wybrano ponownie ks. Lewandowskiego, prezesem p. Makowskiego, wicepr. p. redaktora Grims manna z Gdańska i Majchrowicza z Torunia, sekretarzem p. Kadleca, skarbnikiem p. Ossowskiego, dyrektorem Związku dyrektora opery p. Bojanowskiego oraz trzech ławników pp. Heynę z Grudziądza oraz Marcinkowskiego i Piątkowskiego z Torunia. — W wolnych głosach poruszono sprawę „Przeglądu Muzycznego", uznanego za organ Związku. P. prezes Makowski apeluje do delegatów, by wszystkie koła abonowały przynajmniej jeden egzemplarz „Przeglądu". Ogółem przybyło 76 delegatów z całego Pomorza.

Uznanie dla „Dziennika Pomorskiego".

Z grona Czytelników naszych otrzymujemy następującą korespondencję którą ze względu na patrjotyczne zasady i dążenia nas ych nam drogich Pomorzan podajemy bez zmian. Pismo to brzmi następująco:

Brusy, dnia 14 marca 1927r.

Moi Szanowni Panowie Redaktorzy.

Od samego założenia „Dziennika Pomorskiego" jestem jego stałym abonentem. Nie znaczy to, że nie czytałem żadnych innych gazet jak tylko „Dziennik" ale od dłuższego czasu już jak to te różne śmiecidzidła i szmaty z różnych innych dzielnic a obecnie już i z Pomorza zaczynają nas Pomorzan, nasze szczere uczucia i zasady polskie, naszą Wiarę Katolicką i wogóle co się zwie pomorskie zohydzać, od czasu tego nie wziąłbym tych paszkwilów napływowych do ręki. Krew w żyłach mi stygła jak czytałem te obydne artykuły demoralizujące całe nasze społeczeństwo pomorskie i wbijające kliny pomiędzy nas braci Polaków. Tak długo, to jest przez 150 lat czekaliśmy na powstanie tej naszej Matki — Polski i teraz, cóż tu znajdujemy? Nienawiść partyjną, dążenia do opanowania stanowisk, protekcję itd., tem najbardziej chyba dokucza się nam, ponieważ jesteśmy pod względem tym najbardziej upośledzeni. Jedyne pismo, które zajmuję stanowiska rzeczowe — nie partyjne — pismo które broni naszej ludności pomorskiej wszędzie i na każdym kroku to „Dziennik Pomorski". Nie dziwię się też nawet, bo przecie któż miałby nas bronić, jak nie Pomorzanie. To też przy końcu mego listu wszystkich, którzy dotąd stali zdala od naszego „Dziennika" jedynego pisma redagowanego czysto po myśli naszej (jak byśmy nie mieli redagować po myśli Waszej kiedy Wy kochani ojcowie i matki Pomorzanie nas wychowaliście. red) nawołuję do szeregu, ażebyśmy wspólnie. jak za czasów zaborczych za prusaka, stanęli w obronie nas Pomorzan w obronie naszej polskości. W żadnem domu nie powinno zabraknąć „Dziennika Pomorskiego". W tej też myśli pozdrawiam Was Kochani Redaktorzy i walczcie dalej tak jak to dotychczas czyniliście, a my czytelnicy staniemy Wam do pomocy.

Franciszek G . . . .

stały czytelnik Dziennika Pomorkiego.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 18. marca 1927 r.

Dziś. Gabrjel archanioł Cyryl, b. w. dr.
18. 3. 27. Słońca wschód 5.46 zachód 17.43
Księżyc wschód 17.37 zachód 5.51

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Dodatek niedzielny dla Czytelników pozamiejscowych** odtąd dołączać będziemy już w piątek. Temsamem uczynimy zadość życzeniom wszystkich Czytelników którzy z prośbą tą już kilkakrotnie do nas się zwracali. Począwszy od jutra, w sobotę, Szan. Czytelnicy będą w posiadaniu dodatku niedzielnego t. j. „Ogniska Domowego" i „Niwy Pomorskiej" już w sobotę. Jest to nowy dowód jak wielkie staranie dokłada wydawnictwo i redakcja ażeby Czytelnikom jak najlepiej udogodzić i dać możność czytania dodatków naszych już w niedzielę.

— **Kursa kroju dla żon i córek.** Pomorska Izba Rolnicza organizuje w br. dla żon i córek członków Kółek rolniczych lotne kursa kroju i szycia trwające 6 tygodni. Kółka życzące sobie podobnego kursu zechcą wnieść zgłoszenie do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Nadchodzące zgłoszenia będą załatwione kolejno.

— **Nie kwasem siarczanym lecz esencją octową** oblany został sierżant K. Cmentarna 4 przez p. Marusińską wskutek czego K. odniósł poparzenia na twarzy. Zajście to powstało nie wskutek zemsty lecz na tle niesnasek sąsiedzkich. Kto ponosi winę w zajściu wyjaśni śledztwo którem podjęła się policja. Sprawę tę pani M. skierowała do sądu, wobec czego jej przedwcześnie przesądzać nie możemy.

— **Wydzierżawienie polowania** gminy Szternowo nie odbędzie się dn 21 marca jak podano lecz 30 marca br. o godz. 6 popoł.

— **Obowiązek posyłania uczniów do dokształcającej szkoły kupieckiej.** W związku z komunikatem o obowiązku posyłania uczniów i pomocników handlowych do dokształcającej szkoły kupieckiej wyjaśniamy że pod określeniem uczniowie i pomocnicy należy rozumieć pracowników obojga płci tak biurowych jak i handlowych.

Zebranie Skarbowców. W salce Konsumu Urzędniczego ub. środy odbyło się zebranie koła urzędników skarbowych przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes Koła p. Zachorowski nacz. Akc. i Monop. podając zarazem obecnym porządek obrad.

Dość obszernie omawiano sprawę kasy samopomocy, jak również rachunku bieżącego W tej sprawie zabierali głos pp. Rydlewski, Zachorowski, Rapecki i Golik. W dalszych punktach przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem z walnego zebrania, które po szczegółowem omówieniu i przedyskutowaniu przyjęte jednogłośnie. W wolnych głosach poruszano sprawy urlopów oraz omawiano bardzo obszernie sprawy wewnętrzno-towarzyskie i ogólne.

— **Porzucili łup swój i zniknęli w ciemności.** Onegdaj w nocy zakradło się do śpichlerza maj. Łukowicza dwóch nieznanych osobników, skąd skradli 4 ctr. żyta. W drodze powrotnej spotkali się niespodzianie z funkcjonarjuszem straży celnej na widok którego łup porzucili, ratując się ucieczką. Prawdopodobnie po pozostawionych śladach, uda się wykryć amatorów cudzej własności.

— **Z sali sądowej.** Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego stawał Leon Lewandowski z Chojnic osk. że w 1925 r. w zamiarze przywłaszczenia sobie korzyści bezprawnej majątkowej, którą wyrządził Napiorkowskiemu. Po przeprowadzeniu rozprawy uznał sąd osk. winnym i zasądzono go na grzywnę w kwocie 100 zł. względnie zamianę na karę więzienia przez 10 dni. — Jan Wojdzik z Czerska (wybudow.) obecnie w areszcie śledczym osk, że w grudniu 1926 r. na drodze z Brus do Czerska urzeczywistnił postanowienie nadużycia kobiety do pozamałżeńskiego obcowania cielesnego. Sąd uznał W. winnym zbrodni i zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok z zaliczeniem aresztu śledczego. Koszta ponosi oskarżony. — Maksymiljan Sprengel, i Aleksander Welter zam. w Płoskowie pow. Sępólno oskarżeni, iż w Płoskowie zabrali wspólnie Hercie Tesmer cudze rzeczy i to łańcuszek i 5 zł. gotówki.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

10)

Co zrobiwszy, miał dopiero wyegzaminować pannę Klarę [1]).

[1]) Chorąży przypomina bardzo żywo Marszałka Słomińskiego z Karszewskiego Latarni czarnoksięskiej. Jednaki gust, jednakie znawstwo, uniwersalność także, jednaka dumna z domu i urządzenia, jednakie nieliczne z etyką, gdy chodzi o g osz przedewszystkiem jednak ten sam sposób traktowania przez autorów obu postaci, t. j sposób satyryczny z zaprawą ironji. Marszałek z Latarni czarnoksięskiej był to człowiek z gustem uniwersalnym, znał się doskonale na gospodarstwie, na interesach, nawet na obrazach, których przedmioty odgadywał i tłumaczył z nieporównaną łatwością. Nietylko jednak z łatwością, ale jak Chorąży Cerery i Herkulesy, tak on płótna, których przedmiot każdy z widzów bierze za co innego, objaśnia z głębokiem znawstwem (z nogi widocznej na obrazie wnioskuje, że to noga starożytnego filozofa). A jego pałac, wystawiony w najniewłaściwszem miejscu, na wysokiem, pustem wzgórzu, ażeby go zewsząd było widać, z facjatą ozdobioną czterema grubemi kolumnami niesłychanych proporcyj i kształtu; nic to, pompa przed nim jaśniała wszystkiemi kolorami tęczy. A park angielski, a olwiernia salonu! Co w nim było i czego w nim nie było! A jaki pan Marszałek pyszny z tego urządzenia, jak zwraca, uwagę gości na szczegóły.

Biedna chorążyna wielu miała kłopotu, nim odwiodła męża od postawienia fajansów w bawialnym pokoju.

— Ale, kochany papo, talerze, półmiski i wazy powinny być w kredensie, lub na stole — rzekła pani Klara prawie ze łzami.

— Co wy wiecie? Spuście się na mój gust — odpowiedział, podnosząc się i opadając.

— Ale tego nigdzie niema, kochany papo!

— Wieleż tu u mnie jest rzeczy, których nigdzie niema — rzekł dumnie chorąży. Ale wreszcie dał się skłonić i fajanse poszły do kredensu.

Gdy odbito pakę, w której były książki, załamał ręce pan chorąży, nie dlatego, że ich było wiele, ale że były drobne i z odartemi okładkami. Dopiero uspokoił się cokolwiek, gdy ze spodu wydobyto kilkanaście dzieł kosztownych, w paradnej oprawie i z ładnemi rycinami. Wziął jej zaraz i porozkładał sam na stolikach i w takich miejscach, gdzie się z niem oko gości koniecznie spotkać musiało.

Gdy wszystko przejrzał, gdy się dowoli nagderał za rzeczy najużytniejsze, ale niepokaźne, gdy się przekonał że córka mówi biegle po francusku i śpiewa piosenki wielkie i wysokiego tonu i z trylami, zaczął chodzić po pokoju, pochrząkiwać; i nareszcie stanąw szy przed żoną i przed córką i podniósłszy się parę razy na palcach, rzekł:

A równocześnie urywa każdemu, na czem może, zapytuje o każdy korzec zboża, o każdą ćwierć posiadów. Słowem, pan Chorąży i pan Marszałek, to dwaj bracia rodzeni.

— No, teraz, gdym wszystko przygotował, jak chciałem, i gdyś ty skończyła edukację, jakiem życzył, muszę ci wybrać męża, moja Klaruniu! Spuść się na mój gust, a obaczysz, co to będzie.

Zbladła biedna dziewczyna na te słowa ojca Chorąży ciągle przechadza się, zacierał ręce i chrząkał, nie zważając, jakie zrobił wrażenie; ale chorąży na postrzegła nagłą zmianę w twarzy córki i serce matki i kobiety domyśliło się wszystkiego. Przypominając różne okoliczności podróży, była pewna, że pan August jest powodem tego jej przestrachu, że serce niewinnej dziewczyny musiał już zająć młodzieniec miły, rozsądny, tak uprzejmy i edukowany. Wyrzucając więc sobie w duszy nieostrożność, postanowiła wybadać pannę Klarę na osobności; a tymczasem rzekła:

— Dajże pokój, mój Kalasanty (bo chorąży nazywał się Kalasanty!), z temi projektami. Klarunia jeszcze inadto młoda, aby robić jakie zachody, i dzięki Bogu dość ładna i bogata, żeby miała obawę zostania starą panną, lub nie mogła wybrać sobie takiego męża, co w każdym względzie odpowie jej sercu, wychowaniu i posagowi.

— O, moja droga mamo! jakżem ja ci wdzięczna za te słowa! Papa tak mię przestraszył! Mnie tu tak dobrze, a papa chce mnie czempredzej wyprawić z domu. Nieprawdaż, papo, że tego nie zrobisz? — dodała z filuterną kokieterją, której panienki używają nawet do ojców, jeżeli im to potrzebne, i rzuciła mu się na szyję.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kradzież została dokonana przez włamanie się przez okno. Sąd skazał Sprengla na karę więzienia przez 3 dni i na ponoszenie kosztów. W. uwolniony został od winy i kary. Koszta ponosi kasa państwowa.

— **Statystyka ludności miasta Chojnic** od 1 lutego do 15. III. 1927. Urodzenia: Meissner Paweł córka, Rybak Jan st. poster. syn, Szwedowski Konstanty córka, Hop Józef naczelny sekretarz Sądu Okręg. syn, Behling Marjan syn, Kukliński Jan córka, Rostkowski Władysław syn, Zaborowski Jan syn, Gwiazdowski Teod. syn, Romanowski Florjan córka, Januszewski Franc. syn, Dończyk Bronisław córka, Bloch Jerzy córka, Gatz Jan córka, Burchardt Anastazy syn, Kukliński Józ. syn, Talaśka Franciszek syn, Kiżewski Bolesław syn, Pieslk Antoni córka, Synak Tomasz syn, Schulz Jan córka, Waksmann Michał syn, Sledz Jan syn, Pruski Bolesław córka, Tomaszewski Mieczysław oficer zawod. 1 Baonu Strzelc. syn, Cieslołka Antoni syn, Holweg Jan córka, Pałubicki Andrzej wachmistrz żand. wojsk. córka, Zasada Franciszek córka, Gierszewski Józef naucz. z Przymuszewa syn, Kaszubowski Stefan córka, Szmagliński Leon syn, Czarniecki Hieromin restaurator syn, Piechowski Jan zegarmistrz syn, Piekarski Jan córka, Szulc Stan. kierownik Urz Skarb. syn, Majorczyk Ignacy kupiec syn, Górecki Alojzy syn i córka, Majewski Maksymiljan córka, Miszewski Henryk syn, Grzebień Jan syn, Drewek Teodor córka, Gerard Robert córka, Jaszewski Michał córka, Grabowski Teodor córka, Deja Leon kupiec z Tucholi syn, Szypryt Wład. syn, Welter Antoni syn, Gawin Jakób córka, Mrówczyński Kazimierz syn, Koperski Teod. właśc. jadłodajni córka, Zdrenka Ewaryst syn, Galiński Witalis córka, Szwemin Franc. syn, Knuth Józef syn, 7 urodzeń nieślubnych i 1 urodz. martwe.

Zmarli: Agnieszka Chylewska ur. Pepke 70 lat, Hoppe Zygmunt 6 mies, Kukliński Franc. z Moszczenicy 67 lat, Spirka Brunon 2 mies, rob. Karol Schramm 87 lat, rob Marceli Nowakowski 65 lat, szklarz Gustaw Schulz 60 lat, Alfons Theus 1 rok i 2 mies, robotnik Karol Łangowski 64 lat, Rozalja Gappa 6 mies., Zofja Urban 3 mies., Brieger Jadwiga 9 mies., Kuhn Karol robotnik 73 lat, Henryk Kowalski 1 rok i 7 mies., Alfons Brunka 10 mies., Henryk Majorczyk 7 tygod., Helena Polaszek 7 tyg, rolnik Juljusz Chmara 34 lat z Barby nad Łabą w Niemczech, Genowefa Pałubicka 2 tyg, robotnik Tomasz Łoński z Orlika 26 lat, Stefan Knitter 8 mies., Gertruda Urban 4 mies., Jan Warsiński 11 godz., uboga miejska Marja Mathia 61 lat, stolarz Paweł Goncz 19 lat.

Sluby: robotnik Józef Palubicki z Leokadją Stoppą z Chojnic, robotnik Franciszek Szymański z Martą Pankau oboje z Chojnic, plutonowy zawod 66 pułk. Leon Rolbiecki z Grudziądza z Dominiką Gembą z Chojnic, robotnik Józef Borzyszkowski z Cecylją Bluma z Chojnic, robotnik Franciszek Rostankowski z Czartołomia z Anną Scheffler z Chojnic, czeladnik kowalski Leon Stoltmann z Małgorzatą Schulz z Chojnic, robotnik Szymon Szczegałków z Lichnów z Walerją Starzyńską z Chojnic, strażnik celny Jan Moczadło z Marją Goncz z Chojnic, kupiec Jan Nowak z Martą Kamińską z Chojnic.

— **Otrzymujemy następujący Komunikat**: W dniu imienin Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, przyjmować będzie p Starosta w Jego Imieniu w dniu 19 b. m. w czasie od godziny 11—12 tej — życzenia, składane przez osoby urzędowe oraz przedstawicieli samorządu, organizacji społecznych, wyznaniowych i przez osoby prywatne.

Starosta. wz. Igler.

Z srebrnego ekranu.

— **Tragedja w Lourdes**. Do szeregu wartościowych i bardzo ciekawych obrazów filmowych zaliczyć można wyświetlany obecnie w kinoteatrze „Nowości“ dramat „Tragedja w Lourdes“ (Credo). Jest to obraz na tle walki o przekonania religijne między rodziną uczonego pozytywisty, a ludźmi szczerze i głęboko religijnymi.

„Tragedja w Lourdes“ głosi propagandowe zwycięstwo wiary nad ateizmem. Autor scenarjusza uniknął szczęśliwie morałów, i dał obraz artystyczny pozwalający widzowi samemu wzruszać się i brać udział w przeżyciach i zmaganiach rodziny uczonego. Obraz pochłania uwagę widza, prosty jest i wzruszający, całość tchnie wielkim umiarem i spokojem wyreżyserowany pomysłowo, daje żywe i barwne obrazy życia i natury, a muzyka przyczynia się w wysokim stopniu do wrażeń artystycznych Na dzisiejszem zamglonem niebie niewiary nie jeden znajdzie ulgę, ukojenie i nadzieję na „Tragedję w Lourdes“, to monumentalne dzieło, polecić możemy gorąco wszystkim.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Zebranie Tow. Gimn. „Sokół“. (P) W ub. wtorek odbyło się w hotelu Metropol walne zebranie tow. Gimn. „Sokół“. Zebranie zagaił prezes p. Puczyński komunikując o zebraniu i przedstawieniu które odbyć się ma w drugie święto Wielkanocne. W toku obrad uchwalono obniżenie składek dla starszych członków z 75 na 50 groszy, wymiana starych instrumentów muzycznych na nowe, odbywać ćwiczenia lekko atletyczne i to już w przyszłą środę. Na nowego naczelnika wybrano p. Gnacińskiego. Jako nowi członkowie ćwiczący zgłosili się pp Łątkowski Józef i Szulc Wacław, na członka nieczynnego p. Tanoj Jan. Na koniec zebrania omawiano grę w piłkę koszykową. Pierwszy występ z piłką koszykową odbędzie się w piątek dnia 18 bm. Na tem został porządek obrad wyczerpany, poczem hasłem „Czołem“ zebranie zamknięto.

Mecz fotbalowy. (P) W niedzielę 20 bm. o godz. 3.30 po poł. na placu ćwiczeń zapowiedziany jest mecz fotbalowy pomiędzy drużynami C. K. S. i Tow. Gimn. Sokół.

Ruch towarzystw. Baczność! Wojacy i Powst. W niedzielę, dnia 20 marca o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie miesięczne Tow. Woj. i Powst. na sali p. Jagalskiego.

Walne Zebranie Kasy Stefczyka Przyjaźn odbędzie się w niedzielę dnia 27 marca zaraz po nabożeństwie na sali p. Czarnowskiego. Z powodu ważnych spraw, i przedłożenia bilansu rocznego oraz ustalenie budżetu na rok 1927 jest obecność wszystkich członków koniecznie potrzebne.

Zarząd.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

(st) **Smakosze wędlin.** Czas wielkiego postu nakłada obowiązek wstrzymywania się od potraw mięsnych. Widocznie nie wszyscy do tych reguł kościelnych chcą ściśle się zastósować. W ostatnich dniach bowiem amatorzy i smakosze wędlin odwiedzili składnice wzgl. wędzarnie pp. A. Domischa i A. Neumana i zabrali z sobą najlepsze smakołyki w dość poważnych ilościach.

(st) **Znów fałszerz z Łodzi.** Swego czasu donosiliśmy że policji tut. udało się przytrzymać pewne kobiety z Łodzi rozpowszechniające fałszywe monety. W tych dniach znów udało się przychwycić i odstawić do sądu prawdopodobnie najgrubszą rybę tejże szajki w osobie Ignacego Tuszyńskiego z Łodzi, który przybył tu dotąd aby zrobić dobry interes — Klamka zapadła.

Jeleńcz. (aw) (Jak osłodzić sobie życie). Pewnego wieczoru wybrało się dwóch 17 letnich chłopaków do Pasieki p Fr. Kęsika aby osłodzić sobie życie i wybrać pszczołom miód, zostali przy ich pracy niestety spłoszeni i następnego dnia przez post. Pol. Państ. wyśledzeni. Sprawa ta nie została skierowana do sądu tylko załatwiona przez należytą odprawę przez rodziców.

Z POMORZA.

Borzyszkowy. (Jarmark.) Następny jarmark kramny oraz na bydło i konie w Borzyszkowach w pow. Chojnickim zapowiedziany jest na wtorek dnia 22 marca.

Mielno. W niedzielę dnia 27 lutego urządziło kółko śpiewackie „Echo“ pod kierownictwem p. nauczyciela M. Kuhna zabawę z przedstawieniem amatorskiem. Przedstawienie rozpoczęło się deklamacją i śpiewem dzieci szkolnych, następnie odegrano sztukę „Legjoniści“. Nadzwyczaj dobrze występowali pp. Alojzy Kiedrowski, M. Czarnowska, Jaszewski, M. Lipinska, Gliwa, Kowalikówna, Fr. Lipiński i M. Kiedrowska. Najwięcej pobudzał widzów do wesołości i śmiechu pan Lipiński w roli dowcipnego Kiełbasy. Po przedstawieniu bawiono się w tańce przeplatane śpiewem. Szczera podzięka należy się nauczycielowi p. Kuhnowi za jego trudną i mozolną pracę w Towarzystwie.

Górki. (Obóz Wielkiej Polski.) Dnia 13. bm. odbyło się na sali p. Pika zebranie informacyjne Obozu Wielkiej Polski. Zebranym, w liczbie około 80 gospodarzom i robotnikom wyłożył cele i dążności OWP. obożny X Wrycza. Na członków zapisało się 16 osób. Kilku mówców wypowiedziało swoją radość z powodu powstania tejże organizacji.

Kamień. (W.) (Z targu). Na ostatnim targu płacono za 1 funt masła zł. 2,40 za mendel jaj zł. 2,00.

— (Podejrzana osoba). Została tu przytrzymana niejaka F. O. z Brus podejrzana o uprawianie nierządu.

Obodowo, pow. Sępólno. (N) (Badanie mięsa) Do tut. badacza mięsa A. Porażyńskiego należy Obodowo, Wałdówko gm. i fol., Dębiny (badanie mięsa we wtorki od godz. 8—10 i piątki od godz. 14—16). Sośno gm. i folw., Wielawiczek, Przepałkowo gm. i folw. (badanie w środy od godz. 10—12 i soboty od godz. 8—10). Szynwałd, Rogalin gm. i folw. (badanie w czwartki od godz. 10—12 i poniedziałki od godz. 10—12). Płosków i Wielowiec (badanie w poniedziałki od godz. 13—15 i środy od godz. 13—15

Iłowo. (Badanie mięsa.) Do tut obwodu badacza mięsa należy Iłowo gm. i folw., Radońsk, Jazdrowo i Jeleń. Badanie mięsa we wtorki i piątki od g. 9-12.

Swiecie. (Zebranie powiatowe PTR) W środę 23 marca odbędzie się Zebranie Powiatowe PTR. w Swieciu w sali p Popławskiego. Początek o godz. 12.30. M. i. będzie wykład p. Jagły, dyrektora Szkoły Rolniczej o sprawach wiosennych, wybór Zarządu Powiatowego PTR, rozdanie nagród przyznanych w czasie pokazu ogrodniczego w roku 1926 i losowanie nagród (nagrody: młody inwentarz zarodowy i zboże siewne)

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Chojnice, 18. III. 1927.

Polski minister spraw zagranicznych Zaleski oświadczył przedstawicielom prasy, iż układy handlowe polsko niemieckie wszczęte zostaną na nowo w przeciągu 10—12 dniach. Również zostaną podjęte rokowania z Rosją o układ wzajemnego niezaczepiania. Dziś ma się u min. Zaleskiego zgłosić poseł niemiecki Rauscher.

Amerykańska nota o rozbrojeniu wywołała we Francji wielkie niezadowolenie.

Coolidge nie będzie już ponownie prezydentem Stanów Zjedn. Ameryki, albowiem jak donoszą nie chce swej kandytury przy przyszłych wyborach więcej stawiać.

Pogłoski o ustąpieniu przewodniczącego komisji mieszanej na G Śląsku Calondera, jakie od pewnego czasu, krążą, są jak donoszą z Genewy, nieścisłe.

W parlamencie francuskim zaczepił bardzo ostro Niemcy senator alzacki Eccard. Premjer Poincare całkowicie potwierdził wywody senatora.

Układy rosyjsko francuskie o zwrot długów przedwojennych zaciągniętych przez Rosję we Francji zostały znowu zachwiane.

Skandal kolonjalny we Francji. Przed parlamentem francuskim mają być dziś przedmiotem obrad skandale kolonjalne w Indochinach. Przemawiać będą minister dla kolonji Perrier oraz Gubernator Indochin Varenne, a może też Poincare.

Tyfus w Głogowie. Jak donoszą z Głogowa (na Sląsku niemieckim) zachorowało tam już 5 osób na tyfus.

Wulkan Wesuw znowu czynny. Z Neapolu donoszą. że wczoraj wieczorem wznowił nagle wulkan Wesuw swoją czynność. Cała zatoka Neapolu osłonięta była ognistemi chmurami, które się wydobywały z krateru wulkanu i świeciły jak blask ogni bengalskich. Dyrektor obserwatorjum neapolitańskiego twierdzi że żadne niebezpieczeństwo nie zachodzi. (Ale czy on to wie napewno?)

Położenie w Chinach. Ze Szanghaju donoszą, iż dowódzca wojsk kantońskich Czomkajczek, którego zwalczają zbolszewizowani Kantończycy zwrócił się do Czansolina z propozycją wspólnego zwalczania bolszewizmu.

I kantoński minister spraw Czen podobno usunięty zostanie, ponieważ zbolszewizanym Kantończykom on już jest za nadto umiarkowany.

Strejk generalny ma dziś wybuchnąć w Szanghaju, dokąd doszła nie stwierdzona, dotąd wieść o zajęciu Nankinu przez Kantończyków. Zastrejkować ma 250 000 robotników.

Kantończycy starają się przebić się do Szanghaju na dwu miejscach i to pod Nankinem i Wuhu.

Rząd bolszewicki znowu zażądał gwałtownie zwolnienia żony Borodina i 3 kurjerów bolszewickich ujętych przez władze pekińskie. W odpowiedzi na to donoszą, że rząd pekiński stawił ich przed sąd wojenny spowodu szpiegostwa.

Ruch w Towarzystwach.

Związek Robotników i Rzemieślników. Zebranie filji chojnickiej odbędzie się w piątek dnia 18-go marca 1927 r. o godz. 7 mej wiecz. w lokalu p. Rinka. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Tow. Ludowe pod opieką św. Antoniego. Zebranie odbędzie się w niedzielę 20. b. m. o godz 4 tej po połudn. w hotelu Centralnym. Na porządku dziennym odczyt p. Rapeckiego, ustalenie pośmiertnego i t. p. Zarząd.

Tow. Pszczelnicze. W niedzielę 20 bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu „Pod złotym lwem". Na porządku dziennym 1) przeprowadzenie pszczół przez wiosnę, 2) zakup sztucznej węzy wzgl. wosku czystego. O liczny udział członków i właścicieli pasiek (pszczół) uprasza Zarząd.

Kółko Rolnicze Chojnice Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20. b. m. o godz 12.30 u p Jażdżewskiego. Na porządku dziennym sprawa kredytów na zasiewy wiosenne i referat o spłacie rent i długów hipotecznych. O liczny udział prosi Zarząd.

Liga Katolicka. W środę d. 23 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły powsz. walne zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej Referat wygłosi ks. wikary Borzyszkowski p. t. „Obecni wrogowie kościoła katolickiego". O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.



Zapasy szermiercze we Wiedniu.

W tych dniach odbyły się w Wiedniu zapasy szermiercze, na które zjechali się przedstawiciele różnych państw europejskich.

Ostateczne zwycięstwo odniósł włoch Carniel, którego widzimy na zdjęciu.

3. 0. 96/27.

Wyciąg skargi.

W sprawie adwokata Mieczysława Radwańskiego w Chojnicach powoda przeciw Drowi Władysławowi Molleckiemu b. właścicielowi ziemskiemu, nieznanego miejsca pobytu, pozwanemu wniósł powód do tutejszego Sądu Okręgowego skargę z wnioskiem, zasądzić pozwanego na zapłatę powodowi 2520 złotych wraz z 15 proc. od doręczenia skargi. Koszta sporu nałożyć pozwanemu. Wyrok uznać za tymczasowo wykonalny, za złożeniem zabezpieczenia.

Pozwany winien powodowi różnicę za dezerwita między pierwszą likwidacją a drugą w kwocie 2520 zł.

Pozwany wyprowadził się z Cisewia i rzekomo wyjechał za granicę do Francji, miejsca pobytu nie można stwierdzić.

Powód zapozywa niniejszem pozwanego do ustnej rozprawy przed Wydział I. Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 18 czerwca 1927 r. o godz 9 sala 55 z wezwaniem, o przybranie sobie adwokata dopuszczonego do wykonania swojego zawodu przed Sądami b. dz. pruskiej.

Wyciąg skargi ogłasza się wedle doręczenia publicznego 643

Chojnice, dnia 10 marca 1927 r.

Sąd Okręgowy — Wydział I.

R. H. A. 378.

W tutejszym rejestrze handlowym A. zapisano pod nr. 378 firmę następującą: Kazimierz Gruszczyński, wszelkie skóry garbowane i przybory obuwnicze i zakup wszelkich skór surowych, Chojnice Plac Jagiellonski nr. 3, a jako właścicielkę firmy Jadwigę Gruszczyńską Chojnice.

Chojnice, dnia 8 grudnia 1927 r. 640

Sąd Powiatowy.

R. H. A. 358.

W tutejszym rejestrze handlowym A. Sądu Powiatowego zapisano pod nr. 358 przy firmie: Dom handlowy właściciel Paweł Kratzer w Chojnicach, że firma zgasła. 641

Chojnice, dnia 5. marca 1927 r.

Sąd Powiatowy.

R. H. A. 377.

W rejestrze handlowym A tutejszego Sądu Powiatowego zapisano pod nr. 377 firmę: „Skład bławatów Roman Krzemiński Chojnice" właściciel Roman Krzemiński Chojnice. 642

Chojnice, dnia 4 marca 1927 r

Sąd Powiatowy.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc kwiecień
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na II. kwartał
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną z opłatą pocztową razem **7,62 złotych**

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________